

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 20 maja 2014 roku około godziny 23:50 P. J. kierował motocyklem marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jechał ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ul. (...) w W.. W tym miejscu Aleja (...) ma dwie jezdnie po trzy pasy ruchu w każdym kierunku. Przed skrzyżowaniem z ulicą (...) na Alei (...) znajduje się oznakowane przejście dla pieszych z wysepką pośrodku. Ruch na skrzyżowaniu kierowany jest za pomocą sygnalizacji świetlnej, jednak wówczas, z uwagi na porę nocną, sygnalizacja nie działała – włączony był żółty sygnał pulsujący.

P. J. poruszał się prawym skrajnym pasem ruchu. Przed nim środkowym pasem ruchu jechał nieustalony samochód.

W tym samym czasie A. A. przechodził przez oznaczone przejście dla pieszych znajdujące się na Alei (...) przed skrzyżowaniem z ulicą (...) od strony ulicy (...) w stronę ulicy (...), to jest z lewej strony na prawą biorąc pod uwagę kierunek jazdy P. J..

W momencie, kiedy kierujący motocyklem zbliżał się do przejścia dla pieszych, sylwetkę pieszego na przejściu dla pieszych zasłonił mu poruszający się środkowym pasem samochód. Pieszy stał się widoczny dla kierującego Harleyem, gdy ten znajdował się około 30 metrów od niego. W momencie uderzenia motocykl poruszał się z prędkością około 50-60 km/h. P. J. po dostrzeżeniu pieszego nie hamował awaryjnie i nie próbował go ominąć. Gdy A. A. znalazł się na skrajnym prawym pasie jezdni Alei (...) około 1,5 metra od prawej krawędzi jezdni, został potrącony przez motocykl.

Wypadek miał miejsce w porze nocnej, skrzyżowanie było oświetlone, nie było opadów atmosferycznych, a nawierzchnia była sucha. Stan techniczny motocykla w chwili wypadku był dobry.

W wyniku zdarzenia A. A. doznał wielonarządowego urazu kośćca i tkanek miękkich, co skutkowało jego zgonem.

P. J. w chwili zdarzenia był trzeźwy, natomiast A. A. miał 1,7 promila alkoholu we krwi.

dowód: opinie biegłych (k. 98-100, 101-103, 127-136, 287-289, 269-270, 371-373), zeznania świadków: J. Z. (k. 64v., 300-301), G. K. (k. 393-394), M. S. (k. 113v., 299-300)

oraz szkic (k. 3), protokół oględzin miejsca (k. 4-7), protokół oględzin pojazdu (k. 9-10), protokół użycia alkomatu z wydrukiem (k. 11), świadectwo legalizacji alkomatu (k. 12), kserokopia prawa jazdy, (k.16, 43a, 43b), płyta CD z monitoringiem (k. 19), informacja z CSK MSWiA (k. 26), protokół zatrzymania (k. 33-35, 39-41), płyta z monitoringiem (k. 42), szkic (...) z harmonogramem sygnalizacji (k. 50-52), protokół oględzin monitoringu (k. 54-55), protokół oględzin (k. 63), szkic wykonany przez świadka (k. 65), dokumentacja zdjęciowa (k. 80-96), płyta CD (k. 104), szkic miejsca zdarzenia (k. 111), protokół sekcji zwłok (k. 147-154), wynik badania pokrzywdzonego na zawartość alkoholu (k. 155,156), dokumentacja medyczna pokrzywdzonego (k. 157-178), dokumentacja dotycząca oskarżonego (k. 240-243), zaświadczenie lekarskie z akt III Ko 1039/07 (k. 291, 315), wywiad środowiskowy (k. 292-293, 316-317, 389-399), karta karna 380-381), informacja podatkowa (k. 340-341)

P. J. ma 40 lat. Jest żonaty, ma jedno dziecko, ma średnie wykształcenie, jest technikiem hydrologiem, jest zatrudniony na ½ etatu na umowę o pracę, osiąga dochody ok. 1.500-1.700 złotych netto, nie posiada majątku. Był uprzednio jednokrotnie karany za czyn z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

dowód: dane osobopoznawcze k. 250-251, karta karna k. 381

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego P. J. **nie przyznał się** do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 185). Przesłuchany przed Sądem również **nie przyznał się** do zarzucanego mu

czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 251-252). Na pytanie Sądu stwierdził jedynie, że widzi „w miarę” na oboje oczu, ma okulary - 3 dioptrie.

**Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. J. – zarówno w zakresie nieprzyznania się do winy jak też, co do faktu, że „w miarę” widzi na oboje oczu, a jego wada wzroku to tylko -3 dioptrie.**

Wyjaśnieniom tym przeczą przede wszystkim opinie biegłych sporządzone w toku postępowania, tj. opinia biegłego z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych, jak i z zakresu specjalizacji okulistycznej. Zgodnie bowiem z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, technika jazdy oskarżonego była niewłaściwa - mógł się spodziewać obecności pieszych na przejściu dla pieszych, a ze względu na ograniczoną widoczność przejścia (zasłanianego przez jadący samochód), powinien zmienić sposób jazdy – zmniejszyć prędkość, co zapewniłoby mu odpowiednią widoczność. Ponadto biegły stwierdził, że **bezpośrednią przyczyną wypadku był niewłaściwy i niezgodny z przepisami Prawa o Ruchu Drogowym sposób jazdy oskarżonego, zaś prawidłowo jadący motocyklista zapobiegłby wypadkowi** (k. 136). Natomiast z opinii biegłego lekarza z zakresu okulistyki wynika, że **oskarżony cierpi na wysoką krótkowzroczność oka prawego połączoną z niedowidzeniem** (k. 371). Wada prawego oka oskarżonego wynosi aż -12 dioptrii, zaś wada lewego oka wynosi -3 dioptrie. Uznając obie opinie za miarodajne, przy jednoczesnym braku obiektywnych i naocznych świadków Sąd oparł ustalenia faktyczne co do przebiegu zdarzenia na wnioskach opinii biegłego z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych, nie dając tym samym wiary deklaracji oskarżonego, który nie poczuwał się do winy.

**Sąd dał wiarę jedynie pierwotnym zeznaniom oskarżycielki posiłkowej B. S. (1) - siostry pokrzywdzonego** (k. 66v, 252-253) w kwestii więzi, jaka łączyła ją ze zmarłym A. A..

Przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego świadek wskazała, że nie utrzymywała kontaktów ze zmarłym A. A., rozważała czy w ogóle zajmie się jego pogrzebem. Zeznania złożone przez nią przed Sądem są już diametralnie odmienne, podkreśla w nich głęboki związek z bratem, częste z nim kontakty oraz uraz i pustkę jakie wywołała jego tragiczna śmierć. Sąd przyjął za prawdziwe relacje z bratem, które świadek przedstawiła bezpośrednio po dowiedzeniu się o jego śmierci, to jest bez rozważenia możliwości ewentualnych korzyści finansowych, jakie śmierć ta mogłaby jej przynieść w warunkach bliskiej relacji ze zmarłym. Ocena przyczyn zmiany zeznań na etapie postępowania sądowego, po kontakcie z profesjonalnym pełnomocnikiem, jest dla Sądu oczywista. Gdyby rzeczywiście łączyła oboje głęboka więź świadek od razu zdeklarowałaby ten fakt, jak również pochówku brata nie uzależniałaby od okoliczności, czy był on ubezpieczony. Wypadek nastąpił w dniu 20 maja 2014 r., Policja dopiero w dniu 10 lipca 2014 r. (k. 57) ustaliła dane jedne z sióstr pokrzywdzonego, za pośrednictwem której – po 2 miesiącach od zdarzenia - dotarła również do B. S. (2), mimo że mieszkała ona w odległości około 1 km od miejsca gdzie zginął jej brat. Okoliczność, iż przez 2 miesiące nie zainteresowała się brakiem kontaktu z bratem stoi w jawnej sprzeczności z deklarowanym przez nią przed Sądem częstymi z nim spotkaniami.

**Niezależnie od powyższego brak było podstaw prawnych dla uwzględnienia wniosku B. S. (2) o orzeczenie na jej rzecz zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią brata, co zostanie szerzej wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia.**

W sprawie zostali również przesłuchani świadkowie, tj. T. S. (k. 22v), W. S. – siostra pokrzywdzonego (k. 58v), M. S. (k. 113v, 299-300), J. Z. (k. 64v., 300-302) i G. K. (k. 393-394). **Sąd dał wiarę ich zeznaniom wszystkich świadków, jednak żaden z tych świadków nie widział momentu wypadku.** Jedynie dwaj świadkowie, G. K. i J. Z. widzieli moment tuż po zderzeniu, czyli motor oskarżonego sunący po ziemi. J. Z. wskazał również, że widział jadący motocykl bezpośrednio przed wypadkiem, ponieważ odgłos tłumika był bardzo donośny, więc obejrzał się i sprawdził, co nadjeżdża.

**W toku postępowania zaistniała potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych.**

Zgodnie z opinią biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego motocykl, którym poruszał się oskarżony w dniu zdarzenia był sprawny technicznie, a jego stan nie mógł mieć bezpośredniego wpływu na wystąpienie wypadku drogowego.

Z opinii biegłego z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, że nie można precyzyjnie wyznaczyć, z jaką prędkością poruszał się motocykl oskarżonego przed wypadkiem, a także w trakcie uderzenia w pieszego, jednak prędkość kolizyjną można określić jako 50-60 km/h. Ponadto biegły stwierdził, że uderzenie pieszego nastąpiło w obszarze wyznaczonego przejścia dla pieszych. Biegły ustalił, że A. A. wszedł na przejście dla pieszych znajdujące się po zachodniej stronie około 50-85 m przed przodem samochodu osobowego jadącego środkowym pasem i około 80-115 m przed przodem motocykla, z czego wynika, że wejście w takiej odległości przed jadącymi pojazdami nie można uznać za nieprawidłowe, w szczególności nie było to wejście na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem. Po analizie prędkości kolizyjnej motocykla biegły stwierdził, że po dostrzeżeniu pieszego na jezdni oskarżony nie hamował awaryjnie. W konkluzji zostało wskazane, że prawidłowo jadący motocyklista zapobiegłby wypadkowi.

Z ustnej opinii uzupełniającej biegłego wynika, że oskarżony miał możliwość podjęcia reakcji przez zwolnienie motocykla lub przy niepodejmowaniu zmiany prędkości motocykla mógł ominąć pieszego na jezdni. Odległość w jakiej motocykl znajdował się od pieszego pozwalała na uniknięcie tego zdarzenia przez kierującego motocyklem, a kierujący miał czas, by podjąć skuteczne manewry, by to zdarzenie nie zaistniało. Ponadto brak zabezpieczonych na miejscu śladów hamowania oznacza, że motocyklista nie podejmował hamowania motocykla, w związku z tym można wnioskować, że prędkość w chwili zderzenia z A. A. była zbliżona do prędkości z jaką poruszał się motocykl.

Z protokołu sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok wynika, że do zgonu A. A. doszło na skutek urazu wielonarządowego, a do stwierdzonych podczas sekcji zwłok obrażeń mogło dojść w wyniku zaistniałego wypadku drogowego.

Opinia biegłego z zakresu fotografii, technik badania rejestracji magnetowidowej i zapisu na nośniku optycznym nie wniosła nic do sprawy, ponieważ z uwagi na jakość zapisu nie było możliwe odczytanie numeru rejestracyjnego pojazdu, który przed wypadkiem jechał środkowym pasem.

Ze względu na wątpliwości co do rzeczywistej wady wzroku oskarżonego - Sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu okulistyki, C. W., w której zostało stwierdzone, że wada wzroku oskarżonego wynosi -2,75 dioptrie na lewym oku i -12,0 dioptrii na prawym oku co oznacza wysoką krótkowzroczność oka prawego oraz niedowidzenie oka prawego i taką wadę wzroku posiadał oskarżony również w dniu poprzedniego badania – w dniu 16 lipca 2007 roku. Zdaniem biegłego wynika badania jest przybliżony, można stwierdzić, że taki sam.

***Żadna ze wskazanych wyżej opinii nie wzbudziła wątpliwości Sądu co do logicznej poprawności i merytorycznej słuszności wniosków.*** W ocenie Sądu biegli w sposób rzetelny przedstawili przebieg, przyczyny i skutki wypadku oraz stan wzroku oskarżonego, a dokonaną analizę szczegółowo uzasadnili. Opinie są zrozumiałe, jasne, pełne, rzeczowe, zostały sporządzone przez doświadczonych specjalistów na podstawie bezpośrednich oględzin materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, badania oskarżonego, jak również oględzin zwłok pokrzywdzonego oraz dokumentacji medycznej jego dotyczącej. Opinie te zostały sporządzone w oparciu o aktualne wskazania wiedzy, a wnioski w nich zawarte nie zawierają wewnętrznych sprzeczności i są logiczne. Nadto wszystkie opinie te odpowiadają wszelkim wymogom prawnym i formalnym, jak również nie zawierają elementów, które podważałyby ich wiarygodność. Biegli odnoszą się w swych opiniach w sposób wyraźny do wszystkich okoliczności wypadku ujawnionych w sprawie, wyjaśniając z jakich powodów uznali, że oskarżony mógł uniknąć zderzenia z pieszym. Biegły okulista na podstawie osobistego badania oskarżonego wskazał, jaką wadę wzroku obecnie posiada oskarżony, a z opinii wynika, że od dnia poprzedniego badania, tj. od 16 lipca 2007 roku właściwie nie uległa ona zmianie. Biegli z zakresu medycyny sądowej po analizie urazów, jakich doznał pokrzywdzony uznali, że ich przyczyną mógł być zaistniały wypadek. Sąd nie powziął żadnych wątpliwości co do fachowości sporządzenia tychże opinii, ani prawidłowości zawartych w nich wniosków. Zgodnie bowiem z ugruntowanym w tej kwestii stanowiskiem Sądu Najwyższego – „Całkowita dyskwalifikacja dowodów z opinii biegłych wymaga uprzedniego wykazania, że były one oparte na błędnych przesłankach, nie odpowiadają aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania” (Wyrok SN - Izba Karna z dnia 6 listopada 2000 r., IV KKN 477/99, Prokuratura i Prawo - dodatek 2001/4 poz. 9, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2001/5 poz. 14, Lex nr 51136). W ocenie Sądu opinie

biegłych nie są niepełne, niejasne ani sprzeczne wewnętrznie. Tak więc, zdaniem Sądu, są w pełni miarodajne i brak jest podstaw do podważenia prawidłowości ustaleń w nich zawartych.

**Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziły również dokumenty materialne zgromadzone i ujawnione w sprawie.** Dowody te nie dały w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw, by kwestionować je pod względem wiarygodności i fachowości, zostały sporządzone zgodnie z odpowiednimi przepisami, przez powołane do tego instytucje bądź funkcjonariuszy i korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń.

**Odnosnie wskazania podstaw prawnych, na których opierał się Sąd przy analizie przedmiotowej sprawy:**

**Zgodnie z dyspozycją art. 177 § 1 k.k.** podlega karze kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k., zaś stosownie do **art. 177 § 2 k.k.** jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Sąd miał również na uwadze następujące przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. (Dz.U. z 2005 r., nr 108, poz. 908 tekst jedn.z późn. zm):

- **art. 20 ust. 1a** prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach 23:00-5:00 wynosi 60 km/h;

- **art. 26 ust. 1** kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu;

- **art. 5 ust. 1** uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli, sygnałów świetlnych oraz znaków drogowych, nawet wówczas, gdy z przepisów ustawy wynika inny sposób zachowania niż nakazany przez te osoby, sygnały świetlne lub znaki drogowe

**W przedmiotowej sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż ujawniony materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że oskarżony P. J. popełnił zarzucany mu czyn i pozwala bez żadnych wątpliwości na uznanie jego winy za udowodnioną .**

**Przechodząc do ogólnych rozważań na temat podstawy prawej przypisanego oskarżonemu czynu wskazać należy, że** przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. dopuszcza się ten, kto naruszając chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa m.in. w ruchu lądowym powoduje nieumyślnie wypadek jeżeli następstwem wypadku są śmierć innej osoby lub jej ciężki uszczerbek na zdrowiu. Przedmiotem ochrony w wypadku przestępstwa określonego w art. 177, jest bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi, uczestniczących m.in. w ruchu lądowym. Jest to przestępstwo skierowane wprost przeciwko życiu lub zdrowiu w sytuacji uczestniczenia w ruchu lądowym. („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, s. 394).

Czynność sprawcza, stanowiąca znamię typu czynu zabronionego określonego w art. 177 § 2 k.k. jest dwuczłonowa. Pierwszy człon polega na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (poprzez odwołanie do art. 177 § 1 k.k.). Drugi człon polega na spowodowaniu skutku w postaci śmierci innej osoby lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Znamieniem strony przedmiotowej spowodowania wypadku jest naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu. Pojęcie tych zasad obejmuje zarówno zasady ujęte w przepisach prawa drogowego jak też wynikające z istoty bezpieczeństwa w ruchu zasady prakseologiczne odnoszące się do danej sfery ruchu (por. uchwała SN z 28 II 1975r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, poz. 3-4). Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym są regulami, które w oparciu o wiedzę i doświadczenie określają sposób korzystania z danej dziedziny ruchu, sprowadzający związane z tą dyscypliną ryzyko dla życia lub zdrowia człowieka do stopnia społecznie tolerowanego. Reguły te nie gwarantują bezpieczeństwa,

ale ich przestrzeganie minimalizuje zagrożenie do granic, w których bardziej wartościowe od zagrożenia są korzyści społeczne, związane z możliwością korzystania z ruchu lądowego, wodnego lub powietrznego. („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, s.395). Zasady bezpieczeństwa dotyczące ruchu drogowego określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może być zarówno umyślne jak i nieumyślne, natomiast wynikające stąd skutki dotyczące życia, zdrowia muszą być objęte winą nieumyślną.

Czynność sprawcza podmiotu przestępstwa określonego w art. 177 k.k. ma polegać na spowodowaniu opisanego w art. 177 § 2 skutku. Zachowanie się sprawcy musi pozostawać w związku przyczynowym i związku normatywnym ze skutkiem. W szczególności sprawca musi naruszyć tę regułę bezpieczeństwa ruchu, która miała zabezpieczać przed zniszczeniem dobro prawne, na tej drodze, na której w rzeczywistości do zniszczenia doszło. Nie każde więc naruszenie reguły bezpieczeństwa może być podstawą przypisania skutku. Jeżeli skutek nastąpiłby przy zachowaniu przez sprawcę naruszonej reguły bezpieczeństwa, to brak będzie podstaw do przypisania tego skutku.

Skutkiem stanowiącym znamię czynu zabronionego określonego w art. 177 § 2 jest ciężki uszczerbek na zdrowiu lub śmierć. Przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. ma więc charakter skutkowy, konieczne jest zatem ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu, a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (por. wyrok SN z 4 XI 1998r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50).

„Szczególna ostrożność” jest kwalifikowaną postacią „ostrożności”, tzn. podwyższoną do granic gwarantujących skuteczność reakcji, przede wszystkim w przypadku zmieniającej się nieoczekiwanej sytuacji. Właściwa realizacja zasady szczególnej ostrożności polega na pełnej koncentracji uwagi oraz uaktywnieniu zdolności przewidywania, którego to zachowania zabrakło w postępowaniu oskarżonego.

Sąd Rejonowy miał tu również na uwadze wykładnię dokonaną przez Sąd Najwyższy w pkt 6 Uchwały Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 r., zgodnie z którą „**Przez zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym rozumieć należy:**

1) reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację,

2) reguły nie skodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu .

(...) Wszystkie sytuacje w ruchu nie dadzą się jednak przewidzieć i unormować. Zachowanie się uczestników ruchu w takich nietypowych sytuacjach musi być oceniane z punktu widzenia zastosowania się do nie ujętych szczegółowo reguł i zasad wynikających pośrednio z przepisów o charakterze ogólnym oraz ze zmienności ruchu i jego dynamiki.

Jako przykłady takich reguł wskazać można:

A. Obowiązek prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie, związany z powinnością zachowania bezpiecznej szybkości dostosowanej do istniejących warunków oraz ograniczeń ruchu.

**Rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich tych czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według tejże oceny mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć . (...)**

Przypisanie kierowcy winy popełnienia przestępstwa drogowego na tej podstawie, że naruszył on ogólny nakaz prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie, wymaga w każdym wypadku wyjaśnienia, w czym i dlaczego sąd dopatrywał się naruszenia powyższego nakazu. Ocena, czy kierowca prowadził pojazd rozważnie i ostrożnie, nie może się opierać

tylko na fakcie, że wypadek nastąpił” (uchwała SN z 28.02.1975 r., sygn. akt V KZP 2/74, OSNKW 1975/3-4 poz. 33, OSNPG 1975/7-8 poz. 67, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...) str. 663).

***Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy:***

***W ocenie Sądu, nie ulega najmniejszych wątpliwości, iż oskarżony P. J. naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego i nie wykazał się wymaganą w zaistniałej sytuacji drogowej szczególną ostrożnością, jak również rozważnym prowadzeniem pojazdu.***

Oskarżony P. J. poruszał się jezdnią Alei (...), zbliżał się do skrzyżowania z ulicą (...), a jego pojazd poruszał się z prędkością około 50-60 km/h. Zdarzenie to miało miejsce w terenie zabudowanym, około godziny 23:50, co oznacza, że zgodnie z art. 20 ust. 1a ustawy Prawo o ruchu drogowym, dozwolona prędkość, z jaką mógł poruszać się oskarżony to 60 km/h. P. J. poruszał się więc z dozwoloną prędkością. Jego motocykl był przy tym sprawny technicznie.

Ruch pojazdów i pieszych na skrzyżowaniu ulic (...) kierowany jest za pomocą sygnalizacji świetlnej, jednak zgodnie z Protokołem oględzin miejsca wypadku, sygnalizacja świetlna nie działała (k. 4v). W związku z powyższym oskarżony powinien stosować się do umieszczonych na skrzyżowaniu znaków drogowych.

Na skrzyżowaniu tym znajduje się oznakowane przejście dla pieszych wraz z odpowiednim znakiem drogowym (znak D-6). Protokół oględzin miejsca wypadku drogowego oraz materiał poglądowy w postaci zdjęć z miejsca wypadku pozwalają stwierdzić, że w momencie wypadku całe skrzyżowanie, jak i przejście dla pieszych na którym doszło do wypadku było należycie oświetlone lampami, a warunki drogowe były dobre – brak mgły, opadów atmosferycznych. Nawierzchnia jezdni była sucha.

Oskarżony P. J. zbliżając się do skrzyżowania i widząc wyłączoną sygnalizację świetlną powinien więc spodziewać się, że na przejściu dla pieszych do którego się zbliżał, pomimo późnej pory mogą znajdować się piesi, w związku z tym powinien zachować szczególną ostrożność przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych i spodziewać się, że będzie musiał ustąpić pierwszeństwa pieszym znajdującym się na tym przejściu.

Jak wynika z opinii biegłego (k. 135), mogło dojść do sytuacji, w której oskarżony nie widział pieszego, ponieważ jego sylwetka była zasłonięta przez jadący środkowym pasem samochód. W związku z tym reguła szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, a także obowiązek rozważnego prowadzenia pojazdu oznaczała dla oskarżonego konieczność zmiany taktyki i sposobu jazdy np. zmniejszenie prędkości, tak by swoim wzrokiem mógł objąć całe przejście dla pieszych, po przejechaniu przez nie przez samochód.

Ponadto, wedle wyliczeń biegłych, oskarżony mógł dostrzec pieszego, gdy znajdował się około 30 metrów od miejsca wypadku (k. 135, 270). Odległość od przejścia dla pieszych i prędkość z jaką poruszał się oskarżony P. J. pozwalała na podjęcie manewrów, za pomocą których oskarżony mógłby uniknąć wypadku. Na miejscu zaś nie było zabezpieczonych śladów hamowania, z czego wynika, że oskarżony nie podjął manewru hamowania. Mógł również ominąć pieszego, czego nie zrobił.

Z powyższego wynika, że oskarżony powinien najpierw zachować szczególną ostrożność i zapewnić sobie widoczność całego przejścia dla pieszych, a jeżeli tego nie zrobił, to po dostrzeżeniu pieszego na pasach powinien rozpocząć hamowanie swoim pojazdem, a nawet podjąć próbę ominięcia pieszego, nie podjął jednak żadnych środków w celu uniknięcia wypadku.

Należy stwierdzić, że pieszy przekraczał jezdnię ze strony lewej na prawą, biorąc pod uwagę kierunek jazdy oskarżonego. P. J. cierpi zaś na niedowidzenie oka prawego, wada na lewym wynosi zaś – 3 dioptrie, w związku z tym bez wątpienia dostrzegł pieszego, gdy ten wyszedł poza obrys samochodu przejeżdżającego środkowym pasem. Ustalenie to wpłynęło na modyfikację opisu czynu zabronionego zarzuconego oskarżonemu P. J..

Gdyby zatem nie skrajnie nieodpowiedzialne, nie mające żadnego uzasadnienia zaniedbanie oskarżonego, polegające na braku podjęciu działań mających na celu uniknięcie wypadku, to do wypadku tego w żadnym razie nie

mogło dojść. Zatem bez wątpienia zaistniał związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przez oskarżonego reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem w postaci wypadku i śmierci pokrzywdzonego A. A.. Jak wskazuje Sąd Najwyższy „Spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. Innymi słowy, spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku” (wyrok SN z 30.08.2011 r., sygn. akt IV KK 187/11, LEX nr 950442). Sąd uznał zatem, iż P. J. jest bezpośrednim sprawcą wypadku.

W żadnym wypadku nie można dojść do wniosku, że do wypadku przyczyniło się zachowanie pokrzywdzonego, nawet jeżeli w momencie wypadku był on pod wpływem alkoholu. Z opinii biegłego wynika, że pokrzywdzony wszedł na pasy przejścia dla pieszych około 50-85 metrów przed przodem samochodu osobowego jadącego środkowym pasem i około 80-115 metrów przed, a takiego zachowania nie można uznać za nieprawidłowe. Poza tym poruszał się on normalnym krokiem. Nic nie wskazuje więc na przyczynienie się pieszego do zaistnienia wypadku, zatem bez żadnego znaczenia dla sprawy pozostaje okoliczność, iż pokrzywdzony znajdował się pod wpływem alkoholu.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonemu winy. Jest on osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, nie działał pod wpływem błędu. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne. Przypisanie winy oskarżonemu P. J. jest więc w pełni uzasadnione.

Sąd uznał, iż niezachowanie przez oskarżonego zasady szczególnej ostrożności miało charakter nieumyślny, zaś oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez niedbalstwo. Zdaniem Sądu, całokształt ujawnionych okoliczności wskazuje jednoznacznie na to, że oskarżony nie zachował rozważności i szczególnej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że mógł przewidzieć możliwość zaistnienia niebezpiecznego zdarzenia. W bezpośrednim związku przyczynowym z naruszeniem przez oskarżonego zasad ostrożności pozostawał skutek – uraz wielonarządowy, na skutek którego doszło do zgonu pokrzywdzonego A. A..

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu Sąd uznał za bardzo wysoki, mając na uwadze rodzaj naruszonego przez niego dobra, jak również okoliczności popełnienia czynu. Oskarżony bez wątpienia w sposób rażący naruszył obowiązujące każdego uczestnika ruchu drogowego reguły ostrożności. Narażał tym samym życie i zdrowie nie tylko swoje, ale również innych osób.

**Rozważając kwestie rodzaju i wysokości kary** Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., nadto Sąd miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść.

Do okoliczności obciążających zaliczyć należało przede wszystkim wskazywany wyżej wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień winy. Ponadto oskarżony był już karany, jednak nie za przestępstwo związane z ruchem drogowym. Do okoliczności łagodzących należały przede wszystkim pozytywne wnioski wpływające z wywiadu środowiskowego dotyczącego oskarżonego. Posiada on stałą pracę, nie ma konfliktów z sąsiadami, do funkcjonariuszy policji nie wpływały żadne skargi dotyczące zachowania oskarżonego.

I tak w ocenie Sądu, **kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 roku** jest karą sprawiedliwą, adekwatną do okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, do stopnia jego społecznej szkodliwości oraz do stopnia winy oskarżonego. Kara musi być bowiem dolegliwością, aby pomogła uświadomić oskarżonemu, że postąpił w sposób sprzeczny z porządkiem prawnym i jednocześnie powstrzymać go od kolejnych naruszeń.

Orzekając karę pozbawienia wolności w tym wymiarze Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary.

***W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.***

Wobec faktu, że oskarżony popełnił zarzucone mu przestępstwo przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Sąd zmuszony był do rozważenia, czy ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przestępstwa jest korzystniejsza dla sprawcy. I tak, biorąc pod uwagę możliwość zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, należy stwierdzić, że względniejsza dla oskarżonego jest ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przez niego czynu, ponieważ pozwala ona na zawieszenie kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym dwóch lat. W chwili orzekania jest możliwe zawieszenie kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej jednego roku.

Sąd, biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, a w szczególności to, iż zdaniem Sądu popełnienie przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa uznać należy, za zachowanie incydentalne w jego życiu - doszedł do przekonania o celowości i zasadności zastosowania wobec niego ***dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lata.***

W ocenie Sądu istnieje bowiem pozytywna prognoza kryminologiczna co do zachowania się oskarżonego, polegająca na przeświadczeniu, że kara pomimo warunkowego zawieszenia jej wykonania osiągnie stawiane przed nią cele, a w szczególności będzie skutecznie zapobiegać ewentualnemu powrotowi oskarżonego do przestępstwa, będąc dla niego przestrogą na przyszłość. W szczególności sporządzony w sprawie wywiad środowiskowy przemawia za takim twierdzeniem. W niniejszej sprawie cele kary, które ma ona odnieść w stosunku do osoby oskarżonego mogą zostać spełnione w warunkach wolnościowych.

***W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.***

Dla osiągnięcia względów wychowawczych, jak również kierując się potrzebą kształtowania u oskarżonego przekonania, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne, nieodzowne zdaniem Sądu, było orzeczenie ***w punkcie III wyroku*** na podstawie art. 71 § 1 k.k. obok kary pozbawienia wolności ***kary grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, przyjmując, iż jedna stawka dzienna wynosi 10 złotych.*** Sąd karę grzywny wymierzył na wskazanej podstawie, albowiem sprawca nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ani jej nie osiągnął, zatem niezasadne było jej wymierzenie na podstawie art. 33 § 2 k.k. Wysokość grzywny ustalono uwzględniając warunki majątkowe i możliwości zarobkowe oskarżonego.

Na podstawie art. 42 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego – ***w punkcie IV wyroku - zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat.*** Zdaniem Sądu, ze względu na spowodowanie przez oskarżonego wypadku ze skutkiem śmiertelnym konieczne jest orzeczenie wobec oskarżonego tego środka karnego w najwyższym wymiarze. Z opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych bezsprzecznie wynika, że oskarżony nie zachował szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, na widok pieszego znajdującego się na przejściu nie rozpoczął hamowania, nie usiłował także wyminąć go. ***Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika więc, że oskarżony nie podjął żadnej czynności, którą powinien podjąć kierowca w celu uniknięcia wypadku,*** w związku z tym niewątpliwie prowadzenie pojazdów przez oskarżonego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Ponadto, ***zdaniem biegłego z zakresu okulistyki oskarżony ze względu na niewystarczającą ostrość oka prawego nie spełnia kryteriów do przyznania mu uprawnień do kierowania pojazdami kategorii A.***

Tym razem Sąd zastosował wskazane przepisy w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 marca 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw jako względniejsze dla oskarżonego niż obowiązujące w chwili wyrokowania.

Zaś ***w punkcie VI wyroku*** na podstawie art. 63 § 3 k.k. konieczne było zaliczenie na poczet orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego okresu zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 maja 2014 roku do dnia 09 sierpnia 2016 roku.



Dodatkową dolegliwością finansową będzie dla oskarżonego obowiązek uiszczenia **świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 8.000 złotych (punkt V wyroku)**. Decyzja ta uzasadniona jest okolicznością, że oskarżony nie został obciążony obowiązkiem naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu. Sąd nie zasądził również żadnej kwoty na rzecz oskarżycielki posiłkowej. Zasądzona kwota stanowić będzie swoisty ekwiwalent obowiązku, który Sąd mógłby orzec na rzecz pokrzywdzonego, gdyby ten przeżył wypadek spowodowany przez oskarżonego i konieczne byłoby orzeczenie obowiązku naprawienia szkody.

Ze względu na okoliczność, że dowody rzeczowe w postaci płyt CD z nagraniami z monitoringu zostały przygotowane specjalnie na potrzeby niniejszego postępowania, Sąd nie uznał, iż konieczne będzie zwrócenie ich osobie uprawnionej, w związku z tym na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd w punkcie VII wyroku postanowił o pozostawieniu wskazanych płyt CD w aktach sprawy.

Zgodnie z art. 627 k.p.k., regułą jest zasądzenie od skazanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, by zwolnić oskarżonego P. J. z ponoszenia kosztów sądowych. Pozostaje on zatrudniony na czas nieokreślony na umowę o pracę, osiąga dochody.

Na łączną kwotę **5.107, 03 złotych** zasądzonych wydatków postępowania złożyły się:

- 20 złotych – ryczałt za badanie alkomatem;
- 2 \* 20 złotych – ryczałt za doręczenia pism w postępowaniu przygotowawczym;
- 20 złotych – opłata za kartę karną;
- 1.150,91 złotych (k. 188) wynagrodzenie za sekcję zwłok i badania alkoholu we krwi i ciałku oka pokrzywdzonego;
- 393,23 złote (k. 189), 1.201,20 (k. 187), 314,58 złotych (k. 277), 550,52 złote (k. 312), 1.416,59 złotych (k. 384) wynagrodzenia za opinie biegłych.

**Ze względu na złożenie przez oskarżycielkę posiłkową wniosku o orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należy również wskazać powody dla których Sąd tego nie uczynił.**

Zgodnie z art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw, w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej, orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Bez wątplenia oskarżycielka posiłkowa, jako siostra zmarłego pokrzywdzonego A. A. była uprawniona do złożenia wniosku o orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Orzekając o obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd bierze pod uwagę uregulowania zawarte w kodeksie cywilnym, tj. art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (tj. art. 444 k.c.), sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W orzecznictwie zostało jednakże podkreślone, że by zasądzić zadośćuczynienie za doznaną krzywdę konieczne jest wykazanie, że skutkiem śmierci osoby bliskiej, poszkodowany doznał rozstroju zdrowia **kwalifikowanego w kategoriach medycznych jako choroba psychiczna**. Nie wystarczy wskazanie, że wskutek śmierci osoby bliskiej, osoba poszkodowana odczuwała smutek, przygnębienie, żal czy inne negatywne emocje. Konieczne jest więc wydanie przez biegłych opinii co do tej okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 marca 2008 r., sygn. akt II AKa 26/08, OSAB 2008/1/52, Prok.i Pr.-wkł. 2008/10/29, KZS 2008/7-8/75, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2000 r., sygn. akt I ACa 882/00, (...)). W niniejszej sprawie oskarżycielka posiłkowa w swoim wniosku (k. 386-390) wskazała, że doznała szoku, mocno przeżyła

stratę brata i odczuwa pustkę. Ponadto stwierdziła, że często mieli ze sobą kontakt i byli żywym rodzeństwem. Na gruncie powołanych orzeczeń brak więc było możliwości orzeczenia wobec oskarżycielki posiłkowej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, nawet gdyby Sąd dał wiarę tym deklaracjom. Z treści wniosku oskarżycielki posiłkowej nie wynika bowiem, by wskutek śmierci brata doznała ona rozstroju zdrowia, które mogłoby być zakwalifikowane jako choroba psychiczna. W sprawie nie zachodzi również okoliczność, o której mowa w art. 445 § 3 k.c. – tzn. powództwo o zadośćuczynienie nie zostało uznane na piśmie albo wytoczone za życia poszkodowanego.

Brak było również możliwości orzeczenia nawiązki, o której mowa w art. 46 § 2 k.k. Zgodnie bowiem z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2006 roku, sygn. III KK 264/05 (LEX nr 181409), zakres szkód określonych w art. 46 § 2 k.k. wskazuje jednoznacznie, że jedynym uprawnionym podmiotem jest ***pokrzywdzony sensu stricto, zatem w wypadku śmierci pokrzywdzonego wykluczyć należy możliwość orzeczenia nawiązki z art. 46 § 2 k.k. na rzecz innej uprawnionej osoby.*** W związku z powyższym Sąd nie uwzględnił oskarżycielki posiłkowej.

SSR Agnieszka Jaźwińska